

Król potrzebny od zaraz

Gdy zaczynam myśleć o dniu, w którym mój przyjaciel został królem, ogarnia mnie radość. Pamiętam, jakby to było zaledwie wczoraj, a wydarzyło się to tyle lat temu, że nie zdołam doliczyć.

Ta historia zaczyna się od narodzenia pewnego chłopca, który żył w zgodzie z innymi i nie używał brzydkich słów. Nazywano go „Idealny”. Gdy dorósł, został Królem Idealnym Pierwszym i rządził w Świecie bez Agresji. Jednak tak jak każdy człowiek, chorował i umarł. Kiedy ludzie dowiedzieli się o jego śmierci, postanowili znaleźć nowego króla. Nikt nie był tak idealny jak tamten.

W naszej szkole każdy starał się być idealny, ale nic z tego nie wychodziło. Jeden zaczepiał drugiego, a przecież to Świat bez Agresji. Czy tu nikt nie może opanować złości? Słudzy królewscy rozglądali się po okolicy za dorosłym królem lub królową. Oczywiście nie myśleli się oglądać za młodym władcą. W szkole na przerwie nikt nie krzyczał, bo każdy nawet nauczyciele starali się być idealni. Jednak nie wszyscy chcieli zostać królem. Znalazłam pewnego chłopca, który siedział w kącie i patrzył co robią inni. Odezwałam się do niego i rozmowa szła dalej, Musiałam jednak spytać. Dlaczego siedzi tak sam. Trochę zdziwiło go to pytanie, ale i tak odpowiedział:

- Każdy chce być Królem, ale przecież szukają dorosłego władcy. Tylko nauczyciele mają szansę. – Spytałam go: Skoro szukają dorosłego władcy, to czemu ty się tak grzecznie zachowujesz?

- To jest przecież jasne jak słońce. Nie wiesz, że znajdujemy się w Świecie bez Agresji, to jest normalne. – Kiedy słudzy królewscy rozglądali się za nowym dorosłym królem w szkole, nie zwracali uwagi na dzieci. Nauczyciele nie krzyczeli już na nas, bo sami chcieli zostać władcami, choć i my się grzecznie zachowywaliśmy. – No i co nie znaleźliśmy władcy. A to pech. – Myśleli sobie słudzy królewscy. – Mówilem, żeby nie dawać Królowi Idealnemu Pierwszemu tej podejrzaney zupy.

- Nie nasza wina. Był głodny, a nic innego nie było w lodówce. – Wspominali dawnego króla, przecież był niezwykle. Jednakże jeden ze sług się odezwał:

- A może znajdziemy jakiegoś młodego władcę?

- Nie! To nie jest dobry pomysł.

- Czemu? Żaden dorosły nie jest idealny, a więc niech to będzie dziecko.

- Wszyscy się zgodzili. Po jakimś czasie wywiesili ogłoszenie:

Witajcie!

Zawiadamiamy Świat bez Agresji, że władcą może zostać od dzisiaj wyłącznie dziecko.

Słudzy Królewscy

To było coś. Jak to przeczytałam to poszłam do mojego przyjaciela i pokazałam mu ogłoszenie. On według mnie nadawałby się na króla. Poszłam z nim do sług zgłosić jego kandydaturę.

- Musisz nam pokazać, co takiego robisz dobrego?- Powiedział sługa. Pokazał: jak się do mnie odzywa, jak się ubiera, a także, co by zrobił, gdyby ktoś zaczął się bić. Następnie sługa powiedział, żeby odejść, bo inni słudzy muszą się naradzić. Następnego dnia słudzy wywiesili kolejne ogłoszenie:

Witajcie!

Oficjalnie zawiadamiamy Świat bez Agresji, że królem zostaje Tomasz Nieagresywny. Gratulujemy i zapraszamy do zamku

Słudzy królewscy

To mój przyjaciel! Nie wierze własnym oczom. Mój przyjaciel został Królem Idealnym Drugim. Zasiądzie na najwyższym tronie i będą mu mówić „Idealny”.

Wtedy na pewno wiedziałam, że mój przyjaciel będzie najlepszym królem, jaki kiedykolwiek był. Po latach, kiedy Król Idealny Drugi był już dorosły, w Świecie bez Agresji pojawił się pomnik, który przedstawiał Króla Idealnego Pierwszego. Właśnie teraz siedzę na ławce w parku, podziwiam ten pomnik i wspominam tę historię.

Aleksandra Trochimiuk kl. VI b